

praca... praca... praca...

Widzowie, słuchacze i czytelnicy tradycyjnych mass-mediów – współczesne stadko baranków wierzących w dobro, demokrację i sprawiedliwość panujące w tym kraju. Jakże się dziwią kiedy przychodzi czas zapłaty za ciągłe robienie wody z mózgu czyli potocznie nazywane strzyżenie. Ale zacznijmy od początku.

Pasza powszednia

Każde stadko trzeba jakoś wyżywić, bo to jest absolutne minimum wynikające z piramidy Masłowa. Najważniejsze żeby było tego dużo i koniecznie tanio bo stadło głodne że ho ho. Dlatego opłaca się budować gigantyczne paśniki zwane potocznie super hiper ekstra marketami. Możemy tam kupić konserwy z domieszką jedzenia lub przedmioty, które popsują nam się w przeciągu połowy roku, żebyśmy kupowali nowe, albowiem pieniądz musi być w ruchu. Tęgie głowy myślą i projektują jakby tu wyprodukować nam wadliwy fabrycznie termos czy chleb wytrzymujący wiele lat w trudnych warunkach z jednoczesnym zachowaniem wszystkich swoich właściwości smakowych. Z kolei inne tęgie głowy zastanawiają się jak siłą słowa to wszystko umieścić w naszych koszykach.

Ktoś powie że zero tu miłości do bliźniego, ależ skąd przecież wszystkie produkty są testowane na żywych zwierzętach żeby nam nie zaszkodziły. Szampon przeciwłupieżowy niekoniecznie musi tak samo wypalać nam oczy jak bezbronnemu królikowi? Przykro nam czasy III rzeszy bezpowrotnie minęły. A tymczasem kupujemy i wyrzucamy, kupujemy i wyrzucamy.

Potrzeby wyższe

Samo mechaniczne kupowanie i wyrzucanie jest zbyt prostackie i przyziemne. Dlatego publiczna i niepubliczna telewizja wraz z innymi specami od zmiękczenia mózgu wymyślili już coś dla nas. Ludzkość od zarania dziejów potrzebowała bogów, którzy byliby dla nich wzorem do naśladowania, dlatego od czasu do czasu powoływany jest kolejny bożek próżności. Mają oni bardzo pożyteczny wpływ na popyt i podaż w sklepach - nie mają mózgow, noszą i robią co im się przykaże. Stadło baranków natomiast będzie z siebie robić takich samych idiotów, tyle tylko że przy okazji sownie zapłaci komu trzeba za tę szlachetną możliwość . Wszyscy przy tym doskonale się bawią i uważają się za wyjątkowych ludzi - każdy co do sztuki!!!

Tanie wino, naturalne kobiety z trzykilogramowym tynkiem na twarzy oraz śpiew z playbacku współczesny ideał szczęścia i spełnienia.

Duchowość i religia

Wszelkie formy wmawiania takim barankom, że są wyjątkowe odnosiły wielkie sukcesy. Od tysięcy lat. Jedna taka organizacja zaczynała od przysłowiowej stajenki a dziś jest w posiadaniu największych i najznamienitszych pałaców na całym świecie. Niestety czasem trzeba wbrew moralności poprzeć jakiegoś tam Adolfa Hitlera żeby nie utracić wpływów politycznych, ale co tam kilka milionów zgładzonych istnień ludzkich zwłaszcza tych z innej religii. . Najważniejsze, że religia jest istotną częścią handlu, władzy oraz statusu społecznego. Dzięki kościołowi miliony baranków doznaje catarsis i są w stanie dalej kraść, oszukiwać, zabijać z zachowaniem czystego sumienia. Wystarczy wypowiedać się i jako rozgrzeszenie wrzucić pięćdziesiąt złotych do kościelnej skarbony.

Czas zapłaty

Aby robić z siebie idiotę w tym całym cyrku skuteczniej od sąsiada trzeba pracować. Od pacholęcia wpaja się nam do głów - ty będziesz humanistą a ty ścisłowcem, musisz mieć dobrze płatną pracę, bo tylko tak będziesz szczęśliwy. I wtem po szkole dokonuje się podział humaniści na stoisko papiernicze, monopolowe i pamiątkarskie - ścisłowcy na dział rybny, elektroniczny i na kasę. I mało komu przyjdzie do głowy że studia nie zawsze służą do

wykonywania przyszłej pracy.

Podsumowanie

Nie chcę negować zasady, że przetrwanie należy się najlepszym, ale czy bycie sprytniejszym musi objawiać się takimi haniebnymi zabiegami? Odmawiamy rozumności i uczuciowości zwierzętom przyzwalając co najwyżej na instynktowność ale czy my sami nie jesteśmy podobni świniom stłoczonym w chlewie? Zdaje się że pieniądz i status społeczny zabijają w wielu jeszcze będących ludźmi - całe człowieczeństwo. Przestrzeń jest co najmniej trójwymiarowa (naukowcy dowodzą już nawet jedenastu wymiarów) kartka papieru dwuwymiarowa, umysł większości jest nieskończenie małym punktem, który zawiera w sobie stosunek ilości posiadanych pieniędzy do możliwych do zrealizowania przy ich pomocy kretyńskich przyjemności.

Obym się mylił !!!

Autor: kev

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl